

CZEŚĆ I

SEKULARYZACJA TRADYCYJNEJ MYŚLI SPOŁECZNEJ DOTYCZĄCEJ POJĘCIA ZMIANY (z teorii nauk bliskich pedagogice)

„Zmiana” musiała być kategorią istotną już dla ludzi i społeczeństw pierwotnych. Jej postrzeganie, intuicyjne odczuwanie, instynktowne, a z czasem bardziej planowe reagowanie na nią pozwalało rozwijać procesy poznawcze jednostek, by zapewnić byt i bezpieczeństwo, a w dalszej perspektywie tworzyć kulturę. Obserwacji zmian przyrodniczych, analizie zdarzeń codziennych zapewne towarzyszyły zmiany w funkcjonowaniu społecznym, nawet jeśli pierwsi ludzie nie byli w stanie sobie ich uświadomić. Dostrzegali prawdopodobnie różnice między jakimiś stanami A i B. Z czasem próbowano te różnice wyjaśniać, najpierw w sposób irracjonalny, potem racjonalny. W nauce interesuje nas ten drugi sposób wyjaśniania, ale ten pierwszy (religia, myślenie magiczne, mistycyzm) do dzisiaj stanowi istotny czynnik procesów społecznych i element ulegający zmianie, co czyni go ważnym i interesującym przedmiotem badania.

Powszechnie znane dzisiaj i powtarzane jako maksyma zdanie Heraklita *Δεν μπορείς να μπεις δυο φορές στον ίδιο ποταμό* – niepodobna wstąpić dwukrotnie do tej samej rzeki – obrazuje koncepcję zmiany uchwyconą intelektualnie kilka wieków przed naszą erą. Mędrzec z Efezu głosił, że ciągłe przemijanie i stawanie się od nowa jest najważniejszą cechą bytu. Uważał również, że system polityczny (*polis*) został ukształtowany poprzez przechodzenie od form prostych do bardziej złożonych. Możemy uznać go za prekursora późniejszych filozoficznych i naukowych teorii zmiany, głównie o charakterze społecznym.

Przedstawiciele nauk społecznych interesuje przede wszystkim właśnie ten rodzaj zmian, które możemy określić mianem społecznych. Pojęciu zmiany społecznej nauki społeczne dosyć późno nadały status istotnego terminu naukowego i ważnego konstruktów, wokół którego budowane mogą być teorie. Kiedy socjologowie przywiązani do statycznych teorii systemu zrozumieli i zaakceptowali paradygmat włączający zmianę jako przedmiot analiz teoretycznych i empirycznych, socjologia zyskała ogromne pole refleksji. Włączenie zmiany społecznej do analiz naukowych wymagało jej zdefiniowania. Różne oblicza konceptualizacji pojęcia zmiany społecznej wskazują na kilkuwiekowe zmagania się z tym terminem – od

prostego wskazywania na pojawianie się modyfikacji w zwyczajach grup społecznych, poprzez zmiany obejmujące czynniki formalne, jak struktura, do definiowania globalnych przekształceń wszystkich dziedzin życia społecznego. Wszystkie definicje zawierają odniesienia do czasu – zmiana niezależnie od jej zakresu zachodzi w określonym czasie. Tym samym zmiana społeczna nie jest zdarzeniem, tylko procesem, czyli sekwencją wielu, często różnych zdarzeń. Zastanawiając się nad procesami zmian, szukamy przede wszystkim ich źródeł, zakładamy bowiem, że zmiana ma charakter przyczynowy, oraz analizujemy ich następstwa.

Teorie zmiany społecznej mogły być formułowane zarówno w znanym modelu systemowym, jak i w nowych, dynamicznych nurtach np. modelu pola społecznego. „Badanie zmiany społecznej stanowi samo sedno socjologii” napisał Piotr Sztompka w *Przedmowie do swojej Socjologii zmian społecznych* (2005, s. 13). Myśl tę oryginalnie rozwija Zygmunt Bauman:

Stwierdzenia takie, jak „zmiana społeczna jest jądrem socjologii” czy „każda teoria socjologiczna musi się przede czy później zmianą zająć” nie chwytają ogromu i radykalizmu dokonującej się dziś „zmiany w statusie zmiany” [...] teoria zmiany wydaje się dziś coraz bardziej takim samym nieporozumieniem, jakim byłby pomysł uprawiania teorii wiatru obok teorii wiatru stacjonarnego, lub teorii płynięcia wód rzecznych obok teorii rzeki nieruchomej (Bauman 1999, s. 37).

Dla autora *Płynnej nowoczesności* nie ma innej rzeczywistości niż ta w stanie ciągłej zmiany, co rodzi poważne teoretyczne i metodologiczne problemy dla socjologii i innych nauk społecznych oraz praktyki społecznej, której według Baumana – socjologa performatywnego – ma służyć.

Zmiana społeczna ze względu na swoją naturę nie może być całościowo badana na gruncie jednej dyscypliny naukowej. Taki przedmiot badań ze swej natury jest interdyscyplinarny. Od lat zagadnieniem tym zajmowali się przede wszystkim filozofowie, a także historycy, psycholodzy, politolodzy, kulturoznawcy i pedagodzy. Potrzeba wysiłku wielu dyscyplin, aby procesy zmian wyjaśnić, opisać i zrozumieć. Nie jest to łatwe, z reguły tzw. wielkie zmiany zaskakiwały naukowców, co zresztą samo w sobie jest ciekawym fenomenem, pokazującym zarówno słabość nauki, jak i ogromną dynamiczność i nieprzewidywalność procesów społecznych sterowanych działaniami jednostek (aktorów społecznych).

Dyskurs dotyczący zmiany społecznej koncentrował się przez lata wokół pewnych kluczowych pojęć, reprezentatywnych dla ważnych w dziejach nauki szkół i nurtów myślenia. Analizując socjologiczne podejścia do zmiany społecznej, Piotr Sztompka wyróżnia trzy główne typy dyskursu: postępu, kryzysu i traumy (2000, s. 15). Pierwszy z nich wiąże się z modernizmem, dominującym głównie w wieku XIX, drugi z klęską idei postępu w drugiej połowie XX wieku, trzeci pojawił się pod koniec XX wieku, kiedy termin „trauma” zyskał nową, odmienną od medycznej, konceptualizację w naukach społecznych. Traumą społeczną czy kulturową zaczęto określać silne negatywne następstwa procesu zmian. Chociaż wyodrębnienie tych trzech dyskursów jest jak najbardziej zasadne, to jednak ich

chronologiczny układ jest częściowo do zakwestionowania. Wydaje się, że dzisiaj występują one równolegle do siebie i obok, może dominującego, dyskursu kryzysu i traumy, jak hydra bezustannie odradza się dyskurs modernistyczny, a pojęcie postępu z wielkim sukcesem zastąpił termin „rozwój” (uzasadniony bardziej w nauce niż w polityce i życiu społecznym).

Chociaż Bauman sądzi, że „W zestawieniu z dokonującymi się dziś przeobrażeniami myśli socjologicznej ostry – jak się niegdyś zdawało – konflikt między ewolucyjną myślą XIX wieku a systemowymi zainteresowaniami socjologii XX wieku jawi się jako sprzeczka rodzinna” i wszystkie są naznaczone stygmatem widzenia całościowego, całkiem nieadekwatnego (1999, s. 32) w kontekście tygla ponowoczesności, to teorie i koncepcje socjologii z czasów niecechujących się wyłącznie atrybutem silnej zmienności wydają się nawet dzisiaj interesująco zróżnicowane i stanowiące pewną inspirację zarówno empiryczną, jak i teoretyczną.

Spróbujmy więc zrekonstruować, jak nauki społeczne, przede wszystkim socjologia, podchodziły do zmian społecznych. Zaczniemy od ewolucjonizmu, który zdecydowanie wpisał się w oświeceniowy dyskurs postępu, chociaż, jak dowodzi Robert Nisbet (1980), sam dyskurs postępu trwa od czasów starożytnych, a idea postępu dominowała przez stulecia w humanistyce i naukach społecznych. Jego zdaniem i Platon, i Arystoteles na długo przed powstaniem pojęcia i teorii ewolucji zajmowali się rozwojem struktur społecznych, wierząc, że świat rozwija się od form niedoskonałych ku lepszym. W tym samym duchu powstawały utopie średniowieczne. O roli idei i postaw oświeceniowych oraz powstałych wtedy koncepcjach nieustannego rozwoju, w którym wyróżniano konkretne fazy, pisało już wielu autorów. Najczęściej wymienia się Jeana Condorceta, twórcę epokowego dzieła z 1795 roku *Esquisse d'un tableau historique des progrès de l'esprit humain* (*Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje*), postać rzadko przywoływaną przez pedagogów, chociaż na to w pełni zasługuje. Kiedy w Polsce pracowała Komisja Edukacji Narodowej, Condorcet domagał się wprowadzenia bezpłatnego, powszechnego szkolnictwa we Francji. W pierwszych teoriach postępu – Condorceta, a nawet we wcześniejszych ideach Anne Roberta Turgota – zmienność zyskała niezaprzeczną wartość pozytywną, jako proces prowadzący do stanu doskonalszego (Szacki 1983, s. 112–116). Wierzano w jedność natury ludzkiej, prawa i stadia rozwoju, które powinny być odkrywane na drodze racjonalnych analiz naukowych. Oświeceniowa wiara w wiedzę naukową, w rozum, w dążenie do rozwoju i pierwsze zdobycze techniki umożliwiły w wieku XIX rozkwit koncepcji postępu. Narodził się rozrastający się przez wieki potężny zbiór teorii ewolucjonistycznych, od którego zaczniemy przegląd ważniejszych podejść do zjawiska zmiany społecznej.